

Muzy wszelakie kuszą koncertami i spektaklami. A 16 lipca rusza gratka dla miłośników kina autorskiego: festiwal Quest Europe!

» 5-6

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 27 (128) 10 lipca 2015

www.LZG24.pl

Drodzy Czytelnicy!

Latem ukazujemy się co dwa tygodnie. Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się w piątek, 24 lipca. Zachęcamy do lektury i życzymy udanych wakacji!

Redakcja!

POROZMAWIAJ Z PREZYDENTEM

Za nami trzy spotkania prezydenta Janusza Kubickiego z mieszkańcami miasta. Kolejne w przyszłą środę o godz. 16.00, na os. Zastalowskim, przy wejściu do SP nr 11. Każdy może przyjść i porozmawiać.

Prezydent od dwóch tygodni dyżuruje na deptaku. Wcześniej rozmawiał z zielonogórzanami koło teatru. Wczoraj, już drugi raz, ustawił swój stolik koło ratusza. Jadwiga Goczalg już czekała od kilku minut. - Zostałam oszukana przez kierownika ADM - skarżyła się. Kubicki obiecał sprawdzić zarzuty. Kolejną rozmówczyni Henryka Gonda również poprosiła o pomoc. Jej wspólnota mieszkaniowa dostała obietnicę 50 proc. dofinansowania remontu dachu. - I na obietnicach się skończyło - stwierdziła. Prezydent obiecał sprawdzić zasadność skargi.

Najdłużej trwała rozmowa z mieszkańcami ul. Braniborskiej. - Już dwa miesiące czekamy na pańską odpowiedź w sprawie spornej działki, przy wieży Braniborskiej - mówiła Barbara Marciniók.

- To nie jest prosta sprawa, bo ziemię sprzedał uniwersytet. Zgodnie z obietnicą, prace zostały wstrzymane. Jak będą konkretne rozwiązania, to wtedy państwa poinformuję - tłumaczył J. Kubicki. Rozmowy trwały ponad godzinę. (pm)

Więcej >>3

Pełna relacja ze spotkań na www.lzg24.pl



Małgorzata i Wiesław Worona przyszli na spotkanie z prezydentem Januszem Kubickim razem ze swoimi gośćmi z dalekiego Malborka. - Chcieliśmy waszemu prezydentowi pogratulować pięknego miasta - tłumaczył nam pan Wiesław. Fot. Tomasz Czyżniewski

W ZIELONEJ GÓRZE

30 kandydatów na jedno miejsce

Nowy kierunek i już sukces! Na razie rekrutacyjny. Medycynie na Uniwersytecie Zielonogórskim chce studiować blisko 1,8 tys. osób.

Właśnie zakończył się pierwszy etap rekrutacji na studia stacjonarne pierwszego stopnia i jednolite magisterskie na UZ. I tu wielka niespodzianka - ok. 1,8 tys. osób chce studiować na kierunku lekarskim, najmłodszym i najdłuższym wyczekiwany „dziecku” uczelni. Miejsc jest dla 60 kandydatów. A to oznacza, że o jeden indeks walczy aż 30 osób.

To absolutny rekord w dziejach UZ. Zdarzało się, że na popularne kierunki zgłaszało się po kilkanaście osób na jedno miejsce, ale kilkadziesiąt? Tego jeszcze nie było! - Sytuacja jest wyjątkowa - przyznaje Ewa Sapeńsko, rzeczniczka uczelni. - Dlatego władze UZ podjęły decyzję o tym, że w przypadku kierunku lekarskiego zostanie wprowadzona lista rezerwowa, nie będzie drugiej rekrutacji.

Tak wyróżniono wyłącznie medycynę. Pozostałe kierunki będą prowadziły drugą rekrutację. W poniedziałek, 13 lipca, UZ ogłosi listę zakwalifikowanych na studia. Do 20 lipca kandydaci muszą potwierdzić wolę nauki. Listy przyjętych poznamy 24 lipca. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jak to jest z miejską zielenią?

Opinia mieszkańców na temat miejskich terenów zielonych interesują się eksperci uniwersytetu. Proszą o wypełnienie ankiety. To zajmie chwilę.

Nasze miasto ma być zielone i przyjazne, a tereny rekreacyjne piękne i wygodne. Zespołowi, który przygotowuje Strategię Rozwoju Terenów Zieleni w Mieście Zielona Góra bardzo zależy na poznaniu opinii mieszkańców na ten temat. Wszyscy możemy pomóc naukowcom. Wystarczy wejść na stronę <http://stat.ovetec.pl/index.php/421924/lang-pl> i wypełnić krótką ankietę.

Składa się ona z trzech części. W pierwszej i drugiej naukowcy proszą nas o wskazanie miejsc zielonych, w których można odpocząć, spędzić wolny czas. Przydadzą się wskazówki pomocne w zlokalizowaniu tych zakątków, np. nazwa pobliskiej ulicy, potoczna nazwa. Mamy też ocenić m.in. stan infrastruktury (ścieżki, ławeczki, toalety), organizację imprez (koncerty, festyny, zawody), dbałość (koszenie, przycinanie) oraz wskazać trzy miejsca, które powinny stać się najważniejszymi terenami rekreacyjnymi w mieście.

Na końcu zostaniemy poproszeni o wypełnienie krótkiej metryczki (np. płeć, wiek). (dsp)

W DZIELNICY NOWE MIASTO

Nowe statuty naszych sołectw

U sołtysa, w urzędzie miasta lub w internetowym BIP możesz poznać projekt statutu twojego sołectwa. Konsultacje potrwać do 27 lipca.

Marek Budniak, zielonogórski radny PiS wielokrotnie zwracał uwagę na potrzebę aktualizacji statutów sołectw, które od 1 stycznia 2015 r. stały się częścią Zielonej Góry.

- Brak aktualizacji może posłużyć za podstawę unieważnienia wyborów sołtysów - przekonywał Budniak. Urząd wojewódzki nie zakwestionował nowych sołtysów. Ale statuty i tak

trzeba zaktualizować, choćby dla prawnego odzwierciedlenia połączenia miasta i gminy.

Do 27 lipca potrwać społeczne konsultacje nad 17 projektami sołectw „konstytucji”. Każdy mieszkaniec sołectwa może zgłosić swoje uwagi i propozycje. Wystarczy odwiedzić sołtysa, który otrzymał projekt statutu. Jeśli ktoś ma bliżej do urzędu miasta, przy ul. Gen. J. Dąbrowskiego 41, może ten sam projekt otrzymać w pokoju 207.

Projekty, dla każdego sołectwa oddzielny, zamieszczono także w internetowym BIP: http://bip.zielonagora.pl/akty/1/8256/w_sprawie_przeprowadzenia_konsultacji_z_mieszkanca mi. (pm)

Tak było kiedyś, tak jest dziś

Wyobraź sobie, że idziesz przez Raculę. Przed budynkami widzisz duże zdjęcia. A na nich te same obiekty, ale... sfotografowane wiele lat temu! Ciekawi cię, jak wyglądała dawna Racula? A może masz w domu takie stare zdjęcia? Przynieś je organizatorom zabawy!

Jak to będzie wyglądało w praktyce? Tomasz Sroczynski, do niedawna sołtys Raculi, teraz wiceprzewodniczący rady miasta, pokazuje nam starą pocztówkę z 1910 r. Racula liczyła wtedy 800 mieszkańców, którzy mogli zabawić się, zjeść lub wypić w jednej z trzech knajpek działających we wsi. To była restauracja Czarny Orzeł.

I to właśnie z takich starych pocztówek i zdjęć (również powojennych) ma powstać wielka uliczna galeria.

Gdy zastanawialiśmy się jak uczcić rocznicę 700-lecia powstania Raculi, wpadliśmy na pomysł pokazania obiektów, które kiedyś tu się znajdowały, bądź przetrwały w naszej miejscowości do czasów obecnych - tłumaczy T. Sroczynski. - Jednocześnie przypomniemy historię naszej miejscowości i zafundujemy sobie sympatyczną zabawę. Zdjęcia, które nam przyniosą lub przyślą mieszkańcy, zeskanujemy i wielokrotnie powiększymy.

Zostaną one wydrukowane w formie plakatów lub



- Trudno w to uwierzyć, ale tak kiedyś wyglądało miejsce, w którym stoje - pokazuje starą fotografię Tomasz Sroczynski. - Zdjęcia, które nam przyniosą lub przyślą mieszkańcy zeskanujemy i powiększymy. Trafiają w formie plakatów przed sfotografowane budynki.

Fot. Krzysztof Grabowski

billboardów i trafią przed budynki, które zostały sfotografowane. Każdy będzie mógł porównać, jak to miejsce wyglądało kiedyś, a jak wygląda obecnie.

- Takich zdjęć mamy już kilkanaście - uśmiecha się T.

Sroczynski. - Prosimy mieszkańców Zielonej Góry, Raculi i innych sołectw, którzy dysponują starymi fotografiami lub widokówkami prezentującymi obiekty z Raculi, by przesyłali je na adres: racula700@gmail.com.

W ten sposób organizatorzy chcą zaktywizować mieszkańców i dotrzeć do nich z informacjami o obchodach 700-lecia Raculi wcześniej niż na tydzień czy dwa przed głównymi uroczystościami, które za-

planowano na 21-23 sierpnia.

- Chcemy zainteresować mieszkańców historią konkretnych miejsc. Byłoby fantastycznie, gdyby ktoś zainspirowany dawną fotografią zaczął pogłębiać wiedzę na temat tego miejsca, a może poszperał w bibliotece, archiwach czy popytał mieszkańców. Działa już na Facebooku profil „Racula 700-lecie”. Będziemy dużo wcześniej wywieszać informacje o rocznicy, wszystko po to, by zaznaczyć, że tegoroczne obchody są wyjątkowe - mówi Paweł Bartkowiak ze Stowarzyszenia Racula.

Członkowie stowarzyszenia poszukują osób związanych z Raculą.

- Poszukujemy osób znanych, które mieszkały w Raculi lub stąd pochodzą. Skontaktowaliśmy się z najstarszymi żyjącymi mieszkańcami, mamy siedem takich osób, z roczników 1920 do 1928. Chcemy te osoby uhonorować zaproszeniami i dyplomami. Jeśli się uda, to część z tych osób będzie honorowym gospodarzem

imprezy - tłumaczy Sebastian Jagiełowicz ze Stowarzyszenia Racula.

W planach jest także okolicznościowy konkurs na najładniej przystrojoną posesję. Mieszkańcy, którzy wykażą się największą kreatywnością i pracą, będą mogli liczyć na nagrody.

Dostępne są już jubileuszowe kubki i koszulki. Wersja limitowana ma logo 700-lecia. Można je kupić w bibliotece, w Raculi, w godz. 11.00-18.00. Niebawem będą dostępne na portalach ogłoszeniowych i aukcyjnych. Organizatorzy rozprawdają również cegiełki na sfinansowanie jubileuszowych atrakcji.

(kg)

racula700@gmail.com

Na ten adres można wysłać skany starych fotografii z Raculi

21-23 sierpnia

W tych dniach odbędą się uroczyste obchody 700-lecia Raculi

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



W DRZONKOWIE

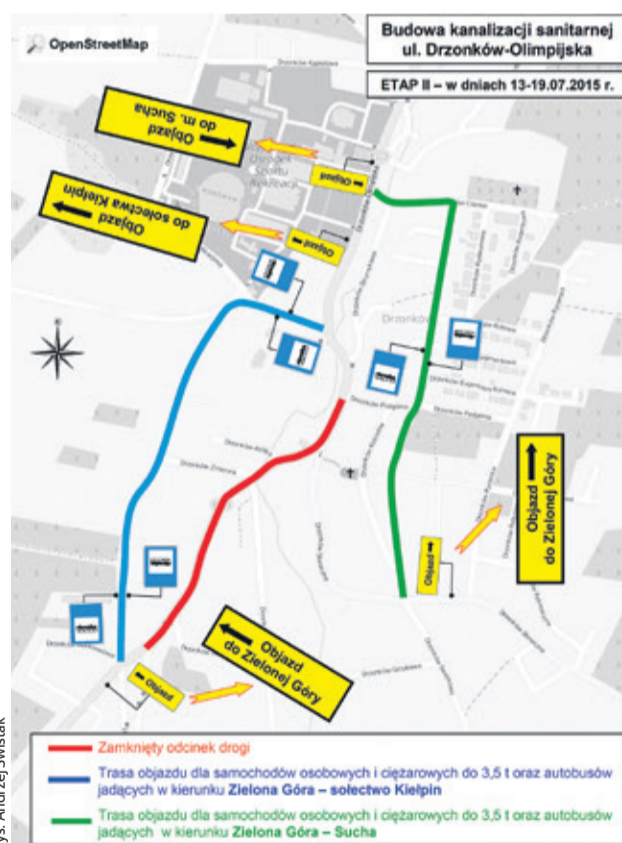
Kierowcy! Są objazdy!

Trwają prace na ul. Olimpijskiej. Ekipy odnawiają nawierzchnię jezdni, uszkodzoną podczas budowy kanalizacji.

Na razie z ruchu wyłączony jest krótki odcinek, między ul. Akacją i Podgórną. Od poniedziałku drogowcy zabiorą się za dłuższy fragment ul. Olimpijskiej - pomiędzy ul. Podgórną i Modrzewiową.

Kierowcy jadący od strony Raculi w kierunku Kiełpina, będą musieli za ośrodkiem sportu skręcić w prawo, w ul. Akacją i później w Modrzewiową, gdzie po kilkuset metrach znów trafią na główną drogę.

Drogowcy wyznaczili również drugi objazd w kierunku Suchej. Tutaj musimy na wysokości ośrodka sportu skręcić w lewo, ul.



Cisową i później Rajtarową oraz Słoneczną.

Zamknięcie odcinka ul. Olimpijskiej oznacza także zmiany na trasie autobusów MZK. Autobusy linii 30, 30B i N4, w kierunku Barcikowic i pętli w Drzonkowie, pojadą ulicami: Cisową, Rajtarową i Podgórną, dojadą do ul. Olimpijskiej, gdzie wrócą na swoją stałą trasę. W drodze powrotnej pojadą ulicami: Słoneczną, Rajtarową i Cisową. Dojadą do ulicy Olimpijskiej, gdzie wrócą na swoją stałą trasę.

Autobusy linii 30A, w obu kierunkach, pojadą ulicami: Cisową, Rajtarową do ul. Słonecznej, gdzie wrócą na swoją stałą trasę. Na czas objazdu z obsługi komunikacyjnej zostają wyłączone przystanki Drzanków-Strumykowa (w obu kierunkach). Zastępcze przystanki zostaną zlokalizowane przy ul. Rajtarowej.

Informacje o kursowaniu autobusów na stronie internetowej www.mzk.zgora.pl (tc, dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kto zagra na Winobranii?

Organizatorzy Dni Zielonej Góry proszą mieszkańców o podpowiedź. Pytanie jest proste: kogo chciałbyś zobaczyć i usłyszeć na Winobranii? Zgłoś propozycję. Masz na to czas jeszcze dziś (piątek, 10 lipca). Zgłoszenia: media@zok.com.pl (w tytule: Propozycja muzyczna - Winobranie 2015). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rowerem na kąpielisko

Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie'73 zaprasza w niedzielę, 12 lipca, na całodzienną wyprawę nad Bóbr. Celem wycieczki jest wypoczynek na kąpielisku u stóp wielkiej góry piasku, warto zabrać strój kąpielowy i prowiant. Zbiórka o 9.00, pod dębem na pl. Bohaterów, powrót ok. 18.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Podszkol się z fotografii

Paweł Janczaruk i Barbara Panek-Sarnowska poprowadzą Warsztaty Fotowidzenia - cyjanotypia na szkłe kolorowana, 17-19 lipca, w Kosobudkach. Kontakt mailowy: 601584764@interia.pl. Tylko Fotografia - szkoła fotografii, prowadzi też nabór na nowy rok nauki, informacje tel. 501 558 338. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wyrzuć elektrośmieci

W sobotę, 11 lipca, mobilny punkt zbierania elektrośmieci będzie czynny w godz. 9.00-14.00, na parkingu przed Auchan (ul. Batorego). Można tu za darmo pozbyć się niepotrzebnych urządzeń elektronicznych i elektrycznych, a pod nr tel. 2222 333 00 umówić się na bezpłatny odbiór dużych urządzeń z domu. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Gorące rozmowy pod ratuszem

- To nie ja decyduję o konkretnych zapisach planu zagospodarowania przestrzennego. Ja tylko realizuję wolę radnych – tłumaczył mieszkańcom prezydent Janusz Kubicki, dlaczego parcela, przy pl. Powstańców Wielkopolskich, została wystawiona na sprzedaż.

Improwizowane, prezydenckie spotkania z zielonogórcami zaczęły się w piątek, 26 czerwca. Najpierw przy stoliku kawiarni Marcepan, gdzie Elżbieta Łukaszewska dosiadła się jako pierwsza.

- Miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych, przy ul. Ptasiej, jest regularnie blokowane, uniemożliwiając mi normalne życie. Prezydent obiecał, że zajmie się tą sprawą - relacjonowała nam pani Elżbieta.

Później dosiadł się Jędrzej Urbanik: - W centrum Zielonej Góry, wieczorami, panuje cisza. Zaproponowałem, że mogę zorganizować cykl imprez gastronomiczno-muzycznych, w podcieniach kamienicy Pod Filarami. Umówiłem się z prezydentem na kolejne spotkanie, mam przygotować szczegóły.

O pomoc poprosiła Agata Ignaszewska: - Lobbowałam u prezydenta za wybudowaniem placu zabaw, przy ul. Akacjowej. Tam dzieci bawią się na jezdni.

Michał Kurlus zwrócił uwagę na brak hejnału granego kiedyś z ratuszowej wieży. Tylko Danuta Malicka nic nie chciała: - Życzyłam Kubickiemu, by wytrwał w staraniach na rzecz dobra miasta.

Tydzień później, 2 lipca, było bardzo gorąco. 31 stopni w cieniu. Współpracownicy prezydenta z trudnością znaleźli nikły skrawek cienia. Ledwie się zmieścili mały stolik i kilka krzeseł.

Problem z uniwersytem

- Przyszliśmy wcześniej, bo chcieliśmy bez problemów dotrzeć przed oblicze prezydenta - tłumaczyła nam prof. Irena Machaj, socjolożka, która z Ireneuszem Przyborowskim i Bogusławem Stankowiakiem przyszli prosić Janusza Kubickiego o pomoc.

Cała trójka reprezentowała mieszkańców bloku przy ul. Prostej 17-19. Sprawcą ich problemu są władze Uniwersytetu Zielonogórskiego, które planują wystawić na sprzedaż działkę położoną w bezpośrednim sąsiedztwie ich mieszkań.

Prezydent razem z rozmówcami studiował szkic terenu.

- Biorąc na logikę, na tym terenie nie da się dużo wybudować. Będę rozmawiał z rektorem - zadeklarował Kubicki.

Nie betonuj Zielonej Góry

Gdy delegacja mieszkańców ul. Prostej studiowała z prezydentem szkic terenu, kilka metrów dalej ustawiła się pikietka z transparentami. Na każdym to samo ha-



Aleksandra Mrozek, prezes stowarzyszenia „My zielonogórcanie”, reprezentowała grupę mieszkańców budynków przy pl. Powstańców Wielkopolskich. - Budowa nowego budynku oznacza poważne skonfliktowanie władz miasta z mieszkańcami - tłumaczyła. Zdjęcia Tomasz Czyżniewski



- Miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych przy ul. Ptasiej jest regularnie blokowane, uniemożliwiając mi normalne życie - opowiadała prezydentowi Elżbieta Łukaszewska.



Niektórzy chcieli z prezydentem nie tylko porozmawiać, ale też zrobić sobie zdjęcie. Tak jak Samuel Nwaobi. - W moim kraju to byłoby niemożliwe - mówił Nigeryjczyk.

sło: „Nie betonuj nam Zielonej Góry”. Pikietę tworzyli mieszkańcy budynków przy pl. Powstańców Wielkopolskich oraz członkowie stowarzyszenia „My zielonogórcanie”, z panią prezes i wiceprezesami na czele: Aleksandrą Mrozek oraz Radosławem Brodzikiem i Antoniną Ambrożewicz-Sawczuk. Ta pierwsza to była radna PO w radzie miasta, ten drugi to były radny SLD, a trzecia to radna byłej gminy Zielona Góra.

Zacząła A. Mrozek, tłumacząc, że budowa nowego budynku, na pl. Pow. Wielkopolskich, oznacza poważne skonfliktowanie władz miasta z mieszkańcami, którzy mają prawo do życia w zieleni.

- To radni podjęli decyzję, że ta działka w centrum miasta może być zabudowana. To radni decydują o kształcie konkretnych zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego. Ja tylko realizuję ich wolę - cierpliwie przypominał prezydent.

Przekonywał, nie przekonał

Tłumaczenia nie na wiele się zdały. Co rusz przerywane były nerwowymi komentarzami i okrzykami. Nad emocjami próbowała zapanować A. Mrozek, delikatnie upominając towarzyszy.

- To nie ja powinienem być adresatem waszych protestów, tylko nabywca. Ta działka już jest sprzedana - zakomunikował prezydent.

Informacja zdenerwowała Zdzisława Serguna: - Jeśli rada miasta i pan, prezydencie, nadal będziecie się upierać przy budowie na tej działce jakiegoś budynku, to my założymy komitet referendalny i złożymy wniosek o wasze odwołanie - zapowiedział.

Nie wytrzymał prezydenta z równowagi: - Ja szanuję prawo mieszkańców do obywatelskich protestów, ale zarazem proszę, byście szanowali prawo.

Wreszcie obie strony doszły do wspólnego wniosku, że ich dalszej rozmowy

nie powinna towarzyszyć analiza źródłowych dokumentów.

(Od redakcji: Aleksandra Mrozek i Radosław Brodzik podczas sesji rady miasta, 22.02.2011 r., głosowali „za” przyjęciem projektu planu zagospodarowania przestrzennego, który dopuścił zabudowę spornej działki. Druk nr 72/3.10. Na 21 głosujących, 15 radnych poparło projekt, 6 było przeciw.)

Nic od pana nie chcę

Atmosfera towarzysząca kolejnej rozmowie w niczym nie przypominała poprzedniej. Przy prezydencie usiadł Samuel Nwaobi, Nigeryjczyk, mieszkaniec Zielonej Góry.

- Jestem szczęśliwy, że mogę z szefem miasta porozmawiać przy wspólnym stoliku. W mojej ojczyźnie byłoby to niemożliwe - zaczął po angielsku.

Do rozmowy włączył się Sebastian Ciemnoczołowski, doradca prezydenta, sprawnie tłumacząc angielski młodego człowieka.

- Życzę waszemu prezydentowi wszystkiego dobrego. Rozmowy polityków z mieszkańcami, dosłownie na ulicy, to świetny pomysł. W mojej ojczyźnie nie do zrealizowania - powiedział nam S. Nwaobi tuż po zakończeniu rozmowy z prezydentem.

Problem z drogą na Jędrzychowie

Kolejna czwórka rozmówców postawiła przed prezydentem nowy problem.

- Planowana droga od ul. Pileckiego do ronda Zesłańców Sybiru zniszczyłaby nam las, który teraz tam rośnie. Przecież ul. Jagodową można odciążyć innym przebiegiem tej nowej, planowanej drogi - argumentowała Renata Matras ze stowarzyszenia „Nasz Las”.

Prezydent przypomniał, że pracuje nad rozładowaniem komunikacyjnych problemów miasta poprzez wybudowanie tzw. obwodnicy południowej.

- Zabiegam o pieniądze na tę inwestycję. Dopóki nie zapadną w jej sprawie wiążące decyzje, dopóty nie będziemy podejmować żadnych decyzji w sprawie tego spornego łącznika - zapewnił prezydent.

Przypomnijmy, że podczas wtorkowej sesji rady miasta inna grupa mieszkańców Jędrzychowa, ze stowarzyszenia „Wspólna Droga”, apelowała, by drogę budować, bo nie chcą, by cały ruch odbywał się ul. Jagodową, przy której mieszkają (patrz str. 4).

Zróbmy porządek przy SP 17

Równie sprawnie przebiegła rozmowa z Jackiem Rosińskim, który poskarżył się, że od 2009 r. postuluje, aby na terenie os. Morełowa, przy Szkole Podstawowej nr 17 przeprowadzono zmianę organizacji ruchu, dzięki której zwiększy się bezpieczeństwo mieszkańców oraz usprawni przejazd samochodów.

- Prezydent obiecał, że nasz projekt zostanie wdrożony tytułem próby na pół roku. Jak się sprawdzi, pozostanie na stałe - relacjonował nam później J. Rosiński.

Chce robić spotkania z kombatanami

Dariusz Towpik poprosił o radę: - Chcę organizować cykliczne spotkania z kombatanami - Żołnierzami Wyklętymi. Młode pokolenia prawie nic nie wiedzą o ich heroicznych walce. Ale nie mam pojęcia, jak to zorganizować.

- Zaraz poproszę Pawła Wysockiego, stoi kilka metrów od nas, on zrealizował film o pionierach Zielonej Góry. Na pewno panu pomoże - zaproponował prezydent.

Była radna pyta o trawę

Ostatnim gościem czwartkowego stolika była A. Ambrożewicz-Sawczuk, była radna gminy.

- Do kogo mam się zwrócić w sprawie niewykoszonych traw na poboczach dróg biegnących przez nasze sołectwa - zapytała. Odpowiedź prezydenta była krótka: - Proszę się zwrócić do przewodniczącego zarządu dzielnicy Nowe Miasto, Mariusza Zalewskiego.

- A w sprawie wyrównywania gruntowych dróg? Kiedyś, za czasów gminy, pytałam o takie sprawy dyrektora Klimy. Teraz nie wiem kogo pytać - dopytywała pani Antonina. I znów usłyszała lakoniczną odpowiedź: - Dyrektor Klim nadal się zajmuje drogami. Tu nic się nie zmieniło.

Piotr Maksymczak

Kolejna odsłona sporu o drogę

Mieszkańcy ul. Jagodowej mogą odtrąbić zwycięstwo. Radni nie zgodzili się na wykreślenie z planu budowy łącznika pomiędzy ul. Pileckiego i rondem Zesłańców Sybiru.

Spór o budowę drogi mającej połączyć ul. Pileckiego z rondem Zesłańców Sybiru ma długą historię. I choć już w 2008 r. budowa tej drogi została wpisana do planu przestrzennego zagospodarowania, to jednak część mieszkańców, głównie z ul. Ekologicznej, zaczęła organizować liczne protesty. Zwolennicy i przeciwnicy budowy drogi zorganizowali się we dwa, wrogie stowarzyszenia. Do kolejnej próby sił doszło podczas wtorkowej sesji rady miasta.

Już o 9.00 rano do sali sesyjnej wkroczyła zwrata grupa zwolenników budowy drogi. To członkowie stowarzyszenia „Wspólna Droga”. Byli świetnie zorganizowani. Na czele przewodniczący, Piotr Łosyk uzbrojony w przenośny megafon. Za nim pozostali członkowie stowarzyszenia. Dźwigali duże tablice z hasłami typu „Zbudujcie nam drogę”.

Według nich, jeśli nie zostanie wybudowany obiecany im drogowy łącznik, to wówczas ich życie zamieni się w horror. - Będziemy do-



Członkowie stowarzyszenia „Wspólna droga” byli świetnie zorganizowani. Na sesję przyszedli z przenośnym megafonem i dużymi tablicami. Fot. Tomasz Czyżniewski

słownie przygnieci przez hałas i smród setek przejeżdżających tu samochodów - tłumaczyła nam Paulina Bogucka, zwolenniczka budowy ok. 1 km nowej drogi.

Skąd ten protest podczas ostatniej sesji rady miasta? Z powodu projektu wy-

kreślenia drogi ze studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego.

Protest stowarzyszenia „Wspólna Droga” nie pozostał bez echa. Radni wszystkich klubów ostrożnie wazyli każde słowo, unikając jednoznacznego opowie-

zenia się „za” lub „przeciw” nowej drodze. Podczas dyskusji dominował pogląd, który najkrócej wyraził radny z klubu Zielona Razem, Tomasz Sroczyński.

- Jeśli miasto dostanie zielone światło dla budowy tzw. południowej obwodni-

cy, to budowa drogi od ul. Pileckiego do ronda Zesłańców Sybiru będzie niepotrzebna, ale dopóki nie wiemy, czy dostaniemy dotację na budowę obwodnicy, nie powinniśmy podejmować konkretnych decyzji - przekonywał radny.

Wtórował mu klubowy kolega, Andrzej Brachmański: - Ta droga była planowana od dawna. A wolę mieszkańców, nie tylko ul. Jagodowej, trzeba szanować. Oni chcą tej drogi. Dziś nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, czy ta nowa droga będzie niepotrzebna po wybudowaniu obwodnicy.

Dyskusję zakończył Filip Gryko, przewodniczący komisji rewizyjnej rady miasta.

Według niego, ul. Jagodowa jest dziś w tragicznej sytuacji, obciążona ciągłymi przejazdami ciężarówek. - To im trzeba przede wszystkim pomóc - wezwał Gryko.

Głosowanie oczyściło atmosferę. Radni nie przyjęli projektu wykreślenia drogi. Członkowie stowarzyszenia „Wspólna Droga” odetchnęli z ulgą. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Chmielna chce placu zabaw

- Proszę władze o pomoc. Dzieci z ul. Osiedlowej i Chmielnej nie mają placu zabaw. A to duże osiedle - argumentowała Paulina Bogucka na sesji rady miasta.

- Zebraliśmy ponad 700 podpisów. Wnioskujemy i zarazem prosimy władze miasta o pomoc. Dzieci z naszego osiedla nie mają gdzie się bawić. To poważny problem, dotyka ok. 1.500 mieszkańców z 10 wieżowców i 500 gospodarstw domowych - przekonywała Paulina Bogucka.

Inicjatorzy nowego placu zabaw zadeklarowali przeprowadzenie specjalnych warsztatów z mieszkańcami osiedla, aby wspólnie zdecydować o najlepszym kształcie tego terenu rekreacyjno-sportowego.

- To będzie najlepsza metoda na budowanie społeczeństwa obywatelskiego - podkreśliła przedstawicielka mieszkańców.

Mieszkańcy chcieliby nowy plac zabaw, łączony z terenem sportowym, ulokować na terenie obecnego tzw. dzikiego boiska. To nieuporządkowany teren, według mieszkańców, świetnie nadający się na cele rekreacyjne. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rektor UZ na dywaniku

- Ja się z wami nie targuję, ja tylko próbuję wyjaśnić zasady, na podstawie których uniwersytet realizuje naprawczy program - tłumaczył radnym rektor UZ, prof. Tadeusz Kuczyński.

Rektor zaczął od pozytywnej oceny współpracy na linii miasto-uniwersytet.

- Dzięki pomocy miasta mogliśmy uruchomić park naukowo-technologiczny. Uniwersyteckie inwestycje kosztowały ok. 150 mln zł.

Nie obeszło się bez kredytów - rektor płynnie przeszedł od sukcesów do finansowych kłopotów.

W 2009 r. zaczęła maleć liczba studentów, w ślad za tym zaczęła maleć wysokość corocznej dotacji rządowej, którą uczelnie otrzymują na podstawie liczby studentów.

Uniwersytecki program naprawczy polega na zawieszeniu wypłat tzw. nagród regulaminowych, zamrożeniu plac, uruchomieniu nowych kierunków nauczania, dzięki którym przybyło uniwersytetowi ok. 1.100 studentów, oraz na sprzedaży zbędnego majątku, głównie nieruchomości i działek.

- W 2015 r. chcemy pozyskać 4 mln zł ze sprzedaży majątku. Sprzedaliśmy działkę na terenie parku technologicznego, pod przemysłową uprawę alg, sprzedaliśmy KTBS kilka działek w Raculi, sprzedaliśmy działkę przy Wieży Braniborskiej, ale wstrzymałem sprzedaż działki przy ul. Wyspiańskiego, tej za płytą boiska, choć mam wątpliwości, czy uczyniłem słusznie - wyliczał prof. Kuczyński.

Według rektora, uniwersytet nie otrzymał tej ostatniej działki za darmo. To była wymiana. Miasto przekazało uczelni działkę pod budowę akademików, UZ

oddał miastu działki przy ul. Energetyków.

- Ja się z wami nie targuję, próbuję tylko wyjaśnić zasady, na podstawie których realizujemy program naprawczy - tłumaczył rektor. Potem zaczęła się seria pytań od radnych.

Długą listę pytań miał Jacek Budziński, klub PiS. Dotyczyły głównie sprzedanej przez UZ działki na os. Zacisze. Rektor natychmiast odpowiedział: - Nabywca wpłacił 30 lipca 2014 r. wszystkie należności. 20 czerwca 2015 r. tytuł własności został przeniesiony na nowego właściciela. Tyle czasu zajęło wyjaśnianie

prawnych zawiłości związanych z przebiegiem sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Dopytywany o cenę działki przy Wieży Braniborskiej, odpowiedział: - Nie ja ustalałem tę cenę, tylko rzeczoznawcy. Sprzedaliśmy działkę za 419 tys. zł.

Radna Eleonora Szymkowiak, klub PiS, zainaugurowała serię pytań o prawo pierwokupu działek uniwersyteckich, które UZ otrzymał kiedyś od miasta.

- Ja nie zawsze konsultuję sprzedaż działek z prezydentem, ja nawet z senatem nie zawsze konsultuję takie sprawy. Czasami nie mam czasu - tłumaczył rektor.

Jedyny radny SLD, Tomasz Nesterowicz zwrócił uwagę, że władze UZ nie przestrzegają pierwotnych umów.

- Miasto przekazało uniwersytetowi działkę przy Wieży Braniborskiej z konkretnym przeznaczeniem, na obserwatorium astronomiczne. Obowiązuje ciągłość władzy i ciągłość zobowiązań. Władze UZ nie powinny zmieniać przeznaczenia działki bez zgody rady - zaprotestował.

Riposta rektora była natychmiastowa: - Ani w akcie notarialnym, ani w innych dokumentach nie odnalazłem informacji o obserwatorium astronomicznym. (pm)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

Rusza Quest Europe – filmowa uczta!

- Kochani miłośnicy dobrego kina! Zapraszam was do oglądania świetnych produkcji z całego świata - zachęca Marzena Więcek. Gościem inauguracyjnego wieczoru festiwalowego będzie Emilia Krakowska. Spotykamy się w czwartek, 16 lipca, o 19.00, w kinie Nysa.

- To już 11. edycja Międzynarodowego Festiwalu Kina Autorskiego Quest Europe. W tym roku zgłoszono ponad 400 filmów z całego świata, do konkursu zakwalifikowaliśmy 22 tytuły. Ale festiwal to nie tylko filmy, ale i warsztaty, debaty, spotkania, koncerty, spektakle, wystawy a nawet pokazy mody filmowej. Podobnie będzie i w tym roku - mówi Marzena Więcek, dyrektorka festiwalu.

Pierwsza wystawa już działa: prace tegorocznych absolwentów Lubuskiej Szkoły Fotografii można oglądać w Palmiarni. - W tym roku zapraszamy także na cykl „X Muza kusi na plaży”, czyli do kina pod chmurką, które przygotowaliśmy w ośrodku wypoczynkowym w Dąbiu. Po pokazach ognisko i pogawędki z twórcami - dodaje M. Więcek.

Na zielonogórskim festiwalu gościło wielu znakomitych artystów, niektórzy byli tu kilka razy. - Pierwszy wyjątkowy gość tegorocznej edycji pojawi się podczas



Emilia Krakowska będzie gościem inauguracyjnego wieczoru festiwalowego - czwartek, 16 lipca, 19.00, kino Nysa
Fot. Tomasz Gawałkiewicz



Krzysztof Pieczyński zawita do nas podczas finału festiwalu - sobota, 29 sierpnia, 20.00, kino Nysa
Fot. Patrycja Mathieu

uroczystego inauguracyjnego wieczoru festiwalowego - 16 lipca, w kinie Nysa. Drugi - spotka się z widzami podczas finałowego maratonu. Wielkie Ukłony Quest Europe 2015 otrzymają Emilia Krakowska i Krzysztof Pieczyński - zdradza M. Więcek. - Poza laureatami Ukłonów, przyjadą do Zielonej Góry inni wspaniali twórcy: Dorothea Stalińska, Mariusz Kiljan, Michał Zabłocki i francuski reżyser Jean Fuenzalida Lorca. Staramy się zapraszać do nas ludzi, którym w kinie udało stworzyć się coś niezwykłego.

Na wszystkie wydarzenia od 16 lipca do 20 sierpnia wstęp wolny. Na finałowy maraton w kinie Nysa - cegiełka wstępu za 10 zł (na całe trzy dni wydarzeń) - zostanie przekazana na karmę i zabawki dla bezdomnych zwierząt z zielonogórskiego schroniska.

Na pokazy w Dąbiu będą kursowały bezpłatne autobusy. Szczegóły na www.quest-europe.eu (dsp)

PROGRAM FESTIWALU QUEST EUROPE

16 LIPCA, CZWARTEK

● 19.00, kino Nysa - inauguracja 11. Międzynarodowego Festiwalu Kina Autorskiego Quest Europe, spotkanie z aktorką Emilią Krakowską, wstęp wolny.

23 LIPCA, CZWARTEK

● 21.00, plaża ośrodka w Dąbiu - X MUZA KUSI NA PLAŻY. Muza w długiej sukni: „Xenia”, reż. P. H. Koutras, Grecja, 90 min. Muza w mini: „Świat Walerego”, reż. M. Kamiński, Polska, 35 min.

28 LIPCA, WTOREK

● 16.00, przed kinem Nysa - warsztaty operatorskie, wstęp wolny.

30 LIPCA, CZWARTEK

● 21.00, plaża ośrodka w Dąbiu - X MUZA KUSI NA PLAŻY. Muza w długiej sukni: „Brzuszek”, reż. P. Matwiejczyk, Polska, 70 min.

Muza w mini: „Gry”, reż. M. Marczewski, Polska, 30 min.

4 SIERPNI, WTOREK

● 16.00, przed kinem Nysa - warsztaty fotograficzne, wstęp wolny.

6 SIERPNI, CZWARTEK

● 21.00, plaża ośrodka w Dąbiu - X MUZA KUSI NA PLAŻY. Muza w długiej sukni: „Mur”, reż. D. Glazer, Polska, 77 min. Muza w mini: „Errata”, reż. A. Biedrzycki, Polska, 30 min.

11 SIERPNI, WTOREK

● 16.00, przed kinem Nysa - Poezja na schodach, wstęp wolny.

13 SIERPNI, CZWARTEK

● 21.00, plaża ośrodka w Dąbiu - X MUZA KUSI NA PLAŻY. Muza w długiej sukni: „Wyreconceny zaręczone”, reż. P. Matwiejczyk, Polska, 90 min. Muza w mini:

„tylko dla jego oczu”, reż. J. Ślesicka, Polska, 30 min.

14 SIERPNI, PIĄTEK

● 20.00, Piekarnia Cichej Kobiety - koncert „Piosenki z kulturowych filmów”. Śpiew: Marzena Więcek, Krzysztof Machalica, muzyka: Natasza Smirnowa (piano), Zbigniew Adamczak (skrzypce, bas), Mateusz Skrzypczak (saksofon), Andrzej Winiarski (akordeon).

18 SIERPNI, WTOREK

● 16.00, przed kinem Nysa - warsztaty rozwojowo-psychologiczne „Czeski film”.

20 SIERPNI, CZWARTEK

● 21.00, plaża ośrodka w Dąbiu - X MUZA KUSI NA PLAŻY. Muza w długiej sukni: „Listy od nieznanego”, reż. Y. Mozer, Izrael, 82 min. Muza w mini: „Całe

mnóstwo miłości”, reż. B. Kaczmarek, Polska, 30 min.

FINAŁOWY MARATON FESTIWALU QUEST EUROPE, KINO NYSA, 28-30 SIERPNI

28 SIERPNI, PIĄTEK

● 14.00-16.45 - 1. blok filmów konkursowych.

● 16.45-18.00 - pokazy specjalne: „Dziwne dźwięki”, reż. R. Głombiowski, 51 min.; „Serca dwa”, reż. K. Warzecha, 14 min.

● 18.00-21.15 - 2. blok filmów konkursowych.

29 SIERPNI, SOBOTA

● 14.00-17.00 - 3. blok filmów konkursowych.

● 17.00-18.00 - pokazy specjalne. Muza faktu: „Ludzie ze stali”, reż. R. Mokądrała, 23 min.; „750 lat kobiet”, reż. B. Brzeskot, 29 min.

● 18.00-19.50 - pokaz specjalny: „Klip”, reż. M. Milos, Serbia, 100 min.

● 20.00-22.00 - spotkanie z gwiazdą festiwalu Krzysztofem Pieczyńskim, wręczenie nagród twórcom filmów konkursowych, spotkanie z jurorami.

30 SIERPNI, NIEDZIELA

● 14.00-14.30 - pokaz specjalny: „Zamęt”, reż. A. Dzierżęcki, 29 min.

● 14.30-16.30 - pokaz specjalny: „Busho International Best”.

● 16.30-18.00 - pokaz specjalny: „Wykluczeni”, reż. A. Kogut, 90 min.

● 18.00-19.30 - pokaz specjalny: „Gimbaza”, reż. P. Matwiejczyk, 88 min.

● 19.30-21.00 - pokaz filmów nagrodzonych: Grand Prix Fabuła, grand Prix Dokument, nagroda publiczności.

W ZIELONEJ GÓRZE

Jak wyrzeźbić Wiedźmiana?

Do 25 sierpnia, w Muzeum Ziemi Lubuskiej można odwiedzać „świętutką” wystawę Artura Wochniaka pt. „Rzeźbiłem Wiedźmiana”. To dokumentacja pracy zielonogórzanina nad rzeźbą Geralta z Rivii, bohatera książek Sapkowskiego i gry komputerowej „Wiedźmin”. - Figura splecionych w walce postaci Geralta i Południcy powstała na zlecenie CD Project Red - twórców gry - opowiada A. Wochniak. - Moim zadaniem było przełożenie na docelowy format - ok. 2,5 m, małego projektu Tomasza Radziewicza. Prace trwały pół roku. Powstały 32 repliki figury, które trafiły do Europy Zachodniej, USA, Australii, by promować trzecią odsłonę gry „Wiedźmin - Dzikie Gon”. (dsp)



- Samo rzeźbienie w glinie trwało ok. dwóch miesięcy - opowiada Artur Wochniak
Fot. MZL

W ZIELONEJ GÓRZE

Zabawy w Letniej Czytelnicy

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida zaprasza dzieci wraz z opiekunami na gry i zabawy, warsztaty plastyczne, animacje ruchowe, w ramach Letniej Czytelnicy Norwida. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki, w godz. 11.00-13.00, w patio. Wstęp wolny, nie ma zapisów. Więcej informacji: oddział dla dzieci, tel. 68 45 32 610.

A co w programie lipcowych spotkań? We wtorki: „Gry bez prądu” - zabawy z grami planszowymi. W czwartki: 16 lipca - warsztaty krawieckie z niespodzianką; 23 lipca - warsztaty plastyczne z wykorzystaniem plasteliny, 30 lipca - edukacja empatyczna dla dużych i małych, czyli jak kochać kota i psa. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Naucz się pływać

Wakacje to dobry moment, by zabrać się za naukę pływania. Na intensywne kursy dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych zaprasza MOSiR. Trwają już lipcowe kursy, przed nami zapisy na sierpniowe lekcje. Nauka pływania dla dzieci i młodzieży (od 4 do 18 lat), będzie się odbywać od poniedziałku do czwartku, o 17.15 (trzy grupy, 30 osób) i 18.15 (trzy grupy, 30 osób), dla dorosłych o 19.15 (dwie grupy, 20 osób), w dniach: 3-6, 10-13, 17-20, 24-27 i 28 sierpnia zajęcia dodatkowe. Cena kursu 256 zł. Zapisy 20 lipca od 7.30 w recepcji CRS. Do uczestnictwa w kursie niezbędne jest wypełnienie deklaracji. Więcej na stronie mosir.zgora.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

O bezpiecznych wakacjach

Policjanci z komendy miejskiej, w ramach działań „Bezpieczne wakacje 2015”, przez całe lato spotykają się z najmłodszymi mieszkańcami. Gdzie zawitają w lipcu? Spotkania edukacyjne odbędą się: w poniedziałek, 13 lipca, o 10.00, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Edukacyjne (SP „Salomon”), os. Pomorskie 13; piątek, 17 lipca, o 11.00, Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Drzonków-Olimpijska 20; poniedziałek, 20 lipca, o 10.00, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sulechowska 41; środa, 22 lipca, o 10.15, Spółdzielczy Dom Kultury Nowita, ul. II Armii 30-40; czwartek, 30 lipca, o 11.00, WOSiR ul. Drzonków-Olimpijska 20. (dsp)

Wyborowa z wielkim magazynem

Kosztował ok. 10 mln zł i powstał w siedem miesięcy. Teraz dziennie obsługuje 35 ciężarówek z alkoholem. Mowa o nowoczesnym magazynie w fabryce Wyborowa Pernod Ricard.

Dawny Polmos, przy ul. Jedności, przeżywał swoje wielkie chwile, lecz i trudności. Pojawiały się nawet obawy, że fabryka całkiem wyniesie się z Zielonej Góry. Stało się inaczej, to do naszego miasta z Poznania przeniesiono produkcję wódki Wyborowej.

- Jestem zadowolony, firma się rozwija, sporo w nią zainwestowano - komentował Stanisław Palonka, wieloletni dyrektor zakładu, który w piątek był honorowym gościem uroczystości uruchomienia nowej platformy logistycznej.

Krótko mówiąc, nowoczesnego magazynu o powierzchni 3 tys. mkw., w którym na stojakach sięgających pięciu pięter można na raz zmieścić 14 tys. palet z wyrobami spirytusowymi. Przeliczając na butelki - ok. 7 mln.

- Ta inwestycja to dowód na to, że spółka nie zamierza wycofywać się z Zielonej Góry - mówił Guillaume Gi-



Wstęga uroczystie przecięta! Nowoczesny magazyn może oficjalnie rozpocząć funkcjonowanie. Fot. Tomasz Czyżniewski

rard-Reydet, odpowiedzialny za działania Pernod Ricard w Europie Centralnej.

Do tej pory concern zainwestował w Zielonej Górze ok. 40 mln zł i zatrudnił 115

osób. W naszym mieście produkowana jest m.in. wódka Wyborowa, Luksusowa, Pan Tadeusz i Ostoya. Miesięcznie to ok. 3 mln litrów alkoholu. Nowy maga-

zyn może pomieścić o wiele więcej.

- Platforma obsługuje całą grupę. Są tu nie tylko alkohole produkowane w Polsce, ale również te spro-

wadzone z zagranicy. Do tej pory ich dystrybucją do ok. 500 naszych odbiorców zajmowała się firma zewnętrzna. Teraz będziemy to robić sami, w Zielonej Górze - tłumaczy wiceprezes Wyborowej Pernod Ricard, Andrzej Szumowski.

- To jedyny taki nasz magazyn w Polsce - dodaje Artur Otta, dyrektor zielonogórskiego zakładu. - Na razie obsługuje ok. 35 tirów dziennie, ale jest pomyślny z zapasem i może ich być nawet 100. Mamy możliwości rozwoju. Chcemy się skupić na eksporcie.

Dzisiaj koncert obecny jest w 80 krajach, np. Wyborowa jest bardzo popularna w Meksyku. Jeszcze od okresu przedwojennego znana jest w Argentynie, Chile i Brazylii. W planach jest ekspansja na rynek azjatycki.

Podczas uroczystości (obecna była poseł Bożenna Bukiewicz, wicemarszałek Alicja Makarska i przewod-

niczący rady miasta Adam Urbaniak) szefowie firmy szczególnie dziękowali miastu za pomoc w szybkiej realizacji inwestycji.

- Czasami, jak widzę takie nowoczesne inwestycje, to żałuję, że tu już nie pracuję - żartował prezydent Janusz Kubicki. - Patrzę na zebranych i widzę wiele znajomych twarzy. Panie nic się nie zmieniły.

- Oczywiście, nic się nie zmieniły, skoro Janusz tak mówi - ze śmiechem odpowiadają Magda Oleksiejuk i Beata Romanowska.

- Kilka lat dobrze współpracowaliśmy, ja w dziale sprzedaży, Janusz w marketingu - wyjaśnia M. Oleksiejuk. - Mogę z dumą powiedzieć, że pracowałam z prezydentem.

- Ja pracowałam w magazynie - dodaje B. Romanowska. - Był raptusem. I jest bardzo bezpośredni. To dobrze. Dzisiaj przez chwilę powspominaliśmy tamte czasy. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Tak nam muzy w lipcu grają

Lato w pełni. A muzy szaleją! Sprawdź, jakie atrakcje czekają na ciebie podczas Lata Muz Wszelakich. Podajemy program na najbliższe dwa tygodnie.

10 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Koty trzy”, Teatr Gry i Ludzie z Katowic (amfiteatr).
- 16.00 - AKCJA ZDROWE WAKACJE Z FUNDACJĄ LYADA - konsultacje, porady, zajęcia plastyczne, ruchowe i sportowe (przy Bachusie).
- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Postmodern Jazz

Trio (ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”).

11 LIPCA, SOBOTA

- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Carvin Jones Band (Klub Piekarnia Cichej Kobiety).

12 LIPCA, NIEDZIELA

- 18.00 - KONCERTY PROMENADOWE - Orkiestra Dęta Zastal (przy ratuszu, w razie niepogody Palmiarnia).

15 LIPCA, ŚRODA

- 12.00 - NATURA MOICH OKOLIC - wystawa plenerowa ZNP i Grupy Babie Lato (deptak).
- 17.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem Bachusików, spacer z przewodnikiem, (zbiórka: pl. Bohaterów, 16.45).



Bajki, bajdy, banialuki - cykl, który kochają wszystkie dzieci. Fot. Paweł Stawarz, archiwum ZOK

- 20.00 - SZTUKA KULTURY - Standup na deptaku (ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”).

16 LIPCA, CZWARTEK

- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ

- recital Zbigniewa Wodckiego (Galeria u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka).

17 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Szweczyk

Dratewka”, Teatr Gry i Ludzie z Katowic (amfiteatr).

- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Budniak Quartet (ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”).
- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Cocotier (Klub Piekarnia Cichej Kobiety).
- 22.00 - KINO LETNIE - „Pan życia i śmierci” (Park Winny przy Palmiarni).

18 LIPCA, SOBOTA

- 18.00 - PROJEKT WEINBERG - koncert (Muzeum Ziemi Lubuskiej).

19 LIPCA, NIEDZIELA

- 18.00 - KONCERTY PROMENADOWE - Orkiestra Dęta Zastal (przy ratuszu, w razie niepogody Palmiarnia).

22 LIPCA, ŚRODA

- 11.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem sławnych zielonogórczyków i egzekwowania prawa, spacer z przewodnikiem (zbiórka: pl. Bohaterów, 10.45).
- 20.00 - SZTUKA KULTURY - recital Arka Zawilińskiego (ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”).

23 LIPCA, CZWARTEK

- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Tomasza Stockingera (Galeria u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka).
- 21.30 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu (Winne Wzgórze przy Palmiarni).

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



Waldemar Sługocki

wiceminister infrastruktury i rozwoju

Wykorzystanie Odrzańskiej Drogi Wodnej szansą dla Lubuskiego

Jednym z głównych zadań Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju jest zmiana negatywnego trendu w zakresie przewozu towarów i osób śródlądowym transportem wodnym w Polsce. Kompleksowe działania wyznaczające zakres rewitalizacji i modernizacji śródlądowych dróg wodnych zostały dookreślone przez „Strategię Rozwoju Transportu do roku 2020 z perspektywą do 2030 roku”, którą uchwaliła rada ministrów 22 stycznia 2013 r. Na tej podstawie zaini-

cjowano prace nad programem wieloletnim, zmierzając do przywrócenia możliwie wysokich parametrów eksploatacyjnych na śródlądowych drogach wodnych, pełniących funkcję transportową.

Przypomnę w tym miejscu, że Odrzańska Droga Wodna, zarówno w samej strategii, jak również programie wieloletnim, otrzymała znaczenie strategiczne, bo jest kluczowym śródlądowym szlakiem żegludowym dla regionów południowo-zachodniej części Polski. Liczy on prawie 700 km długości i łączy województwa śląskie, opolskie, dolnośląskie i lubuskie z zespołem portów morskich Szczecin-Swinoujście w województwie zachodniopomorskim.

Odrzańska Droga Wodna ma szczególne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego województwa lubuskiego. Na lubuskim odcinku tego szlaku zlokalizowane są między innymi porty i przystanie rzeczne: Cigacice, Nowa Sól, Krosno Odrzańskie, Urad, Słubice oraz Kostrzyn. Wymiernym efektem działań władz odrzańskich gmin stała się inicjatywa powstania zespołu portów lubuskich, który docelowo będzie stanowił infrastrukturę wspierającą śródlądową żegludę transportową oraz turystyczną na rzece Odrze.

Znaczenie Odrzańskiej Drogi Wodnej jest bezdyskusyjne, zarówno dla rozwoju południowych oraz zachodnich regionów Polski, całego państwa, jak również w wymiarze transportu międzynarodowego. W latach 2014-2020 będziemy dążyć do znaczącego zwiększenia poziomu wykorzystania Odrzańskiej Drogi Wodnej, szczególnie w jej środkowym biegu - i to zarówno w sensie gospodarczym, jak również turystycznym. Przykładem dobrych praktyk w tym zakresie jest aktywność lubuskich gmin nadodrzańskich, które pozyskały, współpracując z gminami dolnośląskimi oraz brandenburskimi, środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na rzecz realizacji transgranicznego przedsięwzięcia pn. „Odra dla turystów 2014”.

Mam nadzieję, że lubuscy samorządowcy będą nadal podejmować działania, które w pełni przywrócą Lubuszanom możliwość korzystania z walorów turystycznych tego szlaku wodnego, a także pozytywnie wpłyną na rozwój gospodarki całego regionu oraz umożliwią przedsiębiorcom pełniejsze wykorzystanie, w osi północ-południe, jej walorów transportowych.

Stacja będzie jak nowa

Prace modernizacyjne na stacji kolejowej Zielona Góra mają się zakończyć latem 2016 r. Do tego też czasu ma być zakończony remont wiaduktu nad ul. Batorego oraz przejazd kolejowy, na ul. Zagłoby.

Około trzy lata temu do czekaliśmy się gruntownego remontu budynku dworca PKP. Teraz przyszedł czas na modernizację całej stacji, czyli peronów, torowisk i kolejowych rozjazdów. Z formalnego punktu widzenia, modernizacja stacji już się rozpoczęła, 22 czerwca. Ale zanim ruszyły konkretne prace, musiały zostać zakończone ostatnie uzgodnienia techniczne.

Na przebudowę stacji Zielona Góra przeznaczaliśmy 24 mln zł - poinformował nas Bohdan Ząbek z wrocławskiego Biura Komunikacji i Promocji PKP Polskie Linie Kolejowe.

Zakres zaplanowanych robót jest imponujący. - Przebudujemy wszystkie perony. Będą nowe wiaty, poprawimy oznakowanie i system informacji o pociągach. Najważniejszą zmianą będzie wydłużenie peronu nr 1 w kierunku dworca PKS. Dzięki temu powstanie nowy peron, który zostanie oznaczony jako „1A” - wyliczył B. Ząbek.

Według niego, komunikacja na stacji będzie, po modernizacji, znacznie wygodniejsza, gdyż przebudowane zostanie podziemne przejście między peronami 1 oraz 2. Dodatkowo pojawią się tam dwie windy dla niepełnosprawnych.

Prace modernizacyjne na kolejowej stacji Zielona



Perony i tory mają być remontowane sukcesywnie, bez wstrzymywania kolejowego ruchu

Fot. Tomasz Czyżniewski

Góra mają się zakończyć latem 2016 r. Do tego też czasu ma być zakończony remont wiaduktu nad ul. Batorego oraz przejazd kolejowy, na ul. Zagłoby. Uciążliwe manewry składów pasażerskich zostaną przeniesione na wschodnią stronę stacji, w stronę Przylepu.

- Perony i tory będą remontowane sukcesywnie,

bez wstrzymywania kolejowego ruchu. Wykonawca, czyli firma ZUE z Krakowa, wprowadzi wszystkie niezbędne zabezpieczenia i oznakowanie terenu - zapewnił nas B. Ząbek.

Równolegle trwają również prace pomiędzy zielonogórskim urzędem miasta oraz Polskimi Liniami Kolejowymi. - Naszym celem

jest powstanie tunelu, który doprowadzałby bezpośrednio do Centrum Medycznego Aldemed. Miasto gotowe jest sfinansować dokumentację techniczną, wykonanie niezbędnych prac wzięłyby na swe barki PLK. Czy się dogadamy? Zobaczymy - poinformował nas wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. (pm)

W REGIONIE

Konsultacje w sprawie ZIT

Dzięki Zintegrowanym Inwestycjom Terytorialnym, do Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Zielonej Góry trafi ponad 58 mln euro. Z tego ponad 46 mln przeznaczonych jest na inwestycje. Na co wydać te pieniądze?

Zgodnie z założeniami polityki spójności Unii Europejskiej, na lata 2014-2020, ZIT mają wspomagać zrównoważony rozwój miast. Oznacza to, że obszary miejskie nie są postrzegane przez pryzmat ich granic administracyjnych, ale na podstawie ich potencjałów i barier rozwoju.

Obszar funkcjonalny Zielonej Góry został wstępnie określony w procesie delimitacji. Tworzą go: Zielona Góra - rdzeń (miasto na prawach powiatu) oraz cztery ościennie gminy: Czerwieńsk, Sulechów, Świdnica i Zabór.

23 czerwca 2015 r. wszystkie te gminy podpisały porozumienie określające ramy współpracy. Program

ZIT dla zielonogórskiego obszaru funkcjonalnego zaplanował ponad 58 mln euro. Z tego ponad 46 mln euro przeznaczonych jest na projekty dotyczące inwestycji, a 11,5 mln euro na projekty dotyczące programów edukacyjnych oraz na aktywizację osób wykluczonych.

Najważniejszym dokumentem będącym podstawą wdrażania mechanizmu ZIT na terenie MOF ZG jest strategia. To ona ma pokazać, m.in. słabe i mocne strony tego obszaru, cele do osiągnięcia oraz skierowane do realizacji projekty, które mają pomóc osiągnąć założone cele.

Jakie działania zaplanowano?

1. Termomodernizacja obiektów publicznych i komunalnych - 8 mln euro.
2. Budowa ścieżek rowerowych - 12 mln euro.
3. Kultura - 3,2 mln euro.
4. Tereny zielone, parki - 3,5 mln euro.
5. Przebudowa i remont dróg - 6,5 mln euro.
6. Rewitalizacja fizyczna obszarów zdegradowanych - 11,6 mln euro.

7. Projekty miękkie dot. wykluczenia społecznego na obszarach rewitalizowanych - 5,5 mln euro.

8. Przedszkola - 0,7 mln euro.

9. Projekty na programy edukacyjne - 5,3 mln euro.

Dzięki temu, że na zielonogórskim obszarze funkcjonalnym wdrażany będzie mechanizm ZIT, nasze miasto otrzymało dodatkowe środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na tzw. projekty komplementarne.

Jest to m.in. projekt „Zintegrowanego systemu bezemisyjnego transportu publicznego w Zielonej Górze”, który dotyczy zakupu 80 autobusów elektrycznych, budowy stacji doładowywania akumulatorów pojazdów, budowy hali obsługi autobusów i centrum przesiadkowego.

Szacunkowa wartość projektu - 222,9 mln zł, dofinansowanie - 167,2 mln zł.

Ponadto, z tego samego programu zielonogórską elektrownię będzie mogła zrealizować szereg zadań dotyczących moder-

nizacji i rozbudowy miejskiej sieci ciepłowniczej oraz budowy węzłów ciepłowniczych. EC na ten cel otrzyma dotację w wysokości 39 mln zł.

Otrzymamy też pieniądze na termomodernizację budynków komunalnych w wysokości 5,5 mln euro.

Projekt strategii objęty został konsultacjami społecznymi, które potrwały do 24 lipca. Na stronach internetowych urzędu miasta dostępna jest zarówno sama strategia, jak również formularz uwag: http://bip.zielonagora.pl/74/8958/Konsultacje_spoeczne_do_projektu_dokumentu_Strategia_ZIT_Miejskiego_Obszaru_Funkcjonalnego_Zielonej_Gory/

Dopiero po zaakceptowaniu strategii przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju będzie można pozyskiwać środki na poszczególne projekty z konkursów ogłaszanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego oraz instytucje wdrażające i Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko. Iwona Skowrońska

WŁĘŻYCY

Inwestycje wodociągów

Mieszkańcy Łężycy jako pierwsi będą się mogli podłączyć do nowobudowanej sieci kanalizacyjnej. Po nich przyjdzie kolej na mieszkańców Krępy i Zawady.

- Mamy wielki finał? Budowa kanalizacji skończona? - pytamy w Zielonogórskich Wodociągach i Kanalizacji. Właśnie mijają terminy zakończenia wielkich inwestycji w tych trzech sołectwach.

- Tak, większość prac jest zakończonych i przystępujemy do odbioru i rozruchu instalacji, którą teraz sprawdzamy - odpowiada Beata Jilek, prezes ZWiK. - Zgodnie z umową, prace najszybciej zakończyły się w Łężycy. Chciałabym poinformować mieszkańców tego sołectwa, że w sierpniu zaczniemy przyłączać pierwsze domy. Dokładnie o tym jeszcze poinformujemy.

Miesiąc później, we wrześniu powinna być odebrana kanalizacja w Krępie i Zawadzie. Wtedy będzie można zacząć podłączać do sieci kolejnych mieszkańców. Z jednym zastrzeżeniem. - Mamy opóźnienie w Zawadzie, gdzie mieszkańcy zgłosili problemy z pękaniem domu. Tutaj prace potrwają dłużej i ten niewielki fragment miejscowości będzie podłączony później - zapewnia B. Jilek.

ZWiK kończy budowę kanalizacji i równocześnie przygotowuje się do nowej inwestycji w oczyszczalni ścieków, w Łężycy. Chodzi o wytwarzanie biogazów z odpadów i produkcję prądu elektrycznego. Ma to kosztować ok. 20 mln zł.

- Osady to zhora każdej oczyszczalni. Trzeba je wywieźć na wysypisko. Mieszkańcy narzekają, że jeździ do nas dużo ciężarówek. Zakładamy, że dzięki nowej instalacji, ilość osadów zmaleje o połowę, a

(tc)

to oznacza, że o tyle samo spadnie ruch ciężarówek - tłumaczy pani prezes.

Inwestycja wzbudza obawy mieszkańców. Już o tym pisaliśmy. Radny Krzysztof Wołczyński snuł nawet wizję, że będą tu spalane śmieci. W tej chwili trwają prace nad wydaniem decyzji środowiskowej.

Co się kryje pod nazwą zadania: „Rozbudowa oczyszczalni ścieków dla aglomeracji Zielona Góra w zakresie instalacji fermentacji osadów wraz z wykorzystaniem biogazu oraz układem kogeneracji”?

W wyniku procesów termicznych dochodzi do całkowitej i nieodwracalnej higienizacji osadów oraz do zmiany struktury cząsteczkowej osadu, ułatwiając w dalszej kolejności rozkład związków organicznych. Proces fermentacji osadów przebiegnie w stalowych zamkniętych komorach z kontrolowaną szczelnością i ujmowaniem biogazu powstałego w wyniku fermentacji. Ciśnienie w procesie fermentacji będzie utrzymane na poziomie 25 mbar, tj. 25 cm słupa wody, czyli mniej więcej tyle, ile wynosi ciśnienie gazu w domowej instalacji gazowej. Oznaczać to będzie zmniejszenie ilości wywożonych z terenu oczyszczalni odpadów.

- Otrzymany gaz będzie spalany w dwóch silnikach samochodowych przystosowanych do spalania biogazu - wyjaśnia Zdzisław Karpeta, dyrektor ds. rozwoju. - Spaliny będą prawie jak w tradycyjnej kotłowni gazowej. W tych agregatach wytworzona zostanie energia elektryczna z równoczesnym odzyskiem ciepła (kogeneracja), wykorzystywanym na potrzeby projektowanej instalacji oraz pozostałe potrzeby oczyszczalni. Inwestycja nie będzie miała wpływu na otoczenie, dodatkowo ograniczymy spalanie w już istniejących instalacjach.

(tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Prezydent dostał absolutorium

Radni udzielili prezydentowi Januszowi Kubickiemu absolutorium, za 2014 r. Za głosowało 16 radnych, siedmiu było przeciw, jedna osoba wstrzymała się.

Przeciw absolutorium byli radni PiS.

- Absolutorium jest narzędziem jakościowej oceny pracy prezydenta. Nasza ocena jest negatywna. Mimo połączenia z gminą, nasze miasto weszło w fazę stagnacji - przekonywał szef klubu PiS, Piotr Barczak.

Filip Gryko, klub Zielona Razem, podjął się obrony prezydenckiego dorobku:

(pm)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 128

Ten pierwszy ważny egzamin

Właśnie zakończyła się rekrutacja na kierunek lekarski Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na jedno miejsce zgłosiło się 30 chętnych. Zaczyna się coś nowego. A równo 50 lat temu odbyły się pierwsze egzaminy wstępne do Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

- Czyżniewski, gdybyś znowu nałgał, że jesteś ciemniejszy, to zaraz się przyznaj, że nie posprzątałeś zlewu, wanny i ubikacji - moja żona nie może mi darować „sprzątaniowej” słabości.

- Patelnia jest jednak umyta! - usiłowałem się bronić.

- Ale o które wydarzenie, Czyżniewski, tobie chodzi: o medycynę czy WSI? - normalnie kobieta zorganizowała mi egzamin wstępny.

Obydwa są doniosłe. Może za kilkanaście lat będziemy mieli już szacowną medycynę, która, jak cała zielonogórska droga do uniwersytetu, musiała się od czegoś zacząć. Od wmurowania kamienia węgielnego pod uczelnię, przy ul. Podgórznej (21 lipca 1961 r.) czy pierwsze egzaminy wstępne 2 lipca 1965 r. Tak, tak - pierwsi studenci pojawili się na Podgórznej równo 50 lat temu.

- To którym był pan rektorem? - zaczepiam prof. Czesława Osękowskiego.

- Trzynastym, trochę się nas nazbierało przez te 50 lat - odpowiada były rektor UZ, który w rektoracie, przy ul. Licealnej, stworzył galerię wszystkich rektorów. I tych z WSIInż, i tych z WSP, i tych z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

„Z radością donosimy, że kilkuletnie starania władz wojewódzkich zostały pomyślnie sfinalizowane. Pierwsza w historii Ziemi Lubuskiej wyższa uczelnia jest już faktem” - meldowała „Gazeta Zielonogórska”. 3 czerwca 1965 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o powołaniu WSIInż w Zielonej Górze. Pierwszym rektorem został uczony z Częstochowy, doc. dr inż. Jerzy Kofakowski. Uczelnia miała dwa wydziały: mechaniczny i elektryczny.

Natychmiast ogłoszono nabór. Egzaminy wstępne zaplanowano na 2 i 3 lipca.

Z 431 chętnych komisja rekrutacyjna dopuściła do egzaminów 394 kandydatów. Jak skrzętnie odnotowała „Gazeta”, było wśród nich 76 dziewcząt. Jednak ważniejsze było pochodzenie klasowe: 32 proc. pochodziło z rodzin robotniczych, a 12. proc. - chłopskich. W tym czasie w całej Polsce na studia zdawało 80 tys. kandydatów. Przygotowano dla nich 33 tys. miejsc.

Jedną z tych 76 dziewcząt była Barbara Langner, dzisiaj szefowa MZK.

- Nie pamiętam jakie były pytania, ale lekko nie było. Matematyki się nie bałam, bo mieliśmy w ogólniaku świetnego matematyka,



Budowę gmachów WSIInż przy ul. Podgórznej rozpoczęto w 1961 r. Zajęcia ze studentami rozpoczęły się w 1965 r.

zdjęcia Bronisław Bugiel



Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się w gmachu dzisiejszego Centrum Biznesu (dawniej KW PZPR) - 25 września 1965. Jak podała „Gazeta Zielonogórska”: na wiec, przed gmachem, przyszło ok. 20 tys. ludzi.



Studentów reprezentowali: Kazimierz Głowacki, Henryk Grzelak, Mieczysława Hutowska, Sławomira Kraczek, Zofia Liśkiewicz, Anna Miłoszewska, Zbigniew Rękosiewicz, Eugeniusz Rożnowski, Jarosław Tomczak i Anna Warzyniak.

Następnego dnia studenci udali się na praktyki do Zastalu, Zgrzeblarek (późniejszy Falubaz) i Lumelu.

- Ja trafiłem do Lumelu - opowiadał mi Zygmunt Jankowski, który przez lata pracował w Metronie - instytucie badawczym powstałym kiedyś na bazie ośrodka rozwojowego Lumelu. To on jest posiadaczem unikatowego dokumentu - dyplomu ukończenia uczelni z nr 1. - Nie wiem, jak to się stało, bo nie byłem pierwszy na liście studentów. Obroniłem dyplom na piątkę. Może dlatego zostałem tak uhonorowany - zastanawiał się Jankowski.

To był czerwiec 1969 r. Pierwsza obrona prac inżynierskich. - Moja praca poświęcona była fazomierzowi impulsowemu. Wykonany przeze mnie model służył później młodszemu rocznikom - uśmiecha się inżynier Jankowski. Nasz bohater był już stypendystą Lumelu i nie miał najmniejszych kłopotów ze znalezieniem pracy.

Podobnie jak B. Langner, która obroniła pracę pt. „Oprzyrządowanie do ściany bocznej D91”. - W Koźuchowie, gdzie miałam iść do pracy, produkowano różne rodzaje naczepr samochodowych i mój projekt miał być użyty do jednej z nich - opowiada B. Langner. - Nie wdrożono go, bo firma zaprzestała produkcji.

Z teczki wyjmuję pamiątkowe zdjęcia. Nie naczepry, lecz zdjęcia z Częstochowy. Wyglądają jak pamiątka z wakacji.

- To nie były wakacje. W Zielonej Górze nie było jeszcze specjalistycznych laboratoriów. Pakowano nas do autobusów i jechaliśmy do Częstochowy, gdzie były takie laboratoria. Zajęcia trwały tydzień i wracaliśmy do domu - wspomina B. Langner.

Tomasz Czyżniewski



Studenti wyjeżdżali do Częstochowy, gdzie były laboratoria, których brakowało w Zielonej Górze. Stoi Barbara Langner.

Ze zbiorów Barbary Langner

A ponieważ w akademiku mieszkali panie i panowie, na korytarzach ustawiono ściany oddzielające studentki od studentów. Nazywano je ścianą płaczu i wciąż kombinowano, jak przeszkodę ominąć.

Auli jeszcze nie było, dlatego uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się w głównej sali obrad Komitetu Wojewódzkiego PZPR. To było 25 września 1965 r. Początek o 10.00. Najważniejszym gościem oficjalnej imprezy był Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR. Pierwsie studenci dostali indeksy. Wszyscy przemawiający życzyli im sukcesów w nauce i pracy dla dobra socjalistycznej Polski.

Trzy godziny później rozpoczął się wielki wiec, przed gmachem KW, na którego szczycie zawisł napis: Pokój * Praca * Nauka * Socjalizm.

Na wiec przybyło ok. 20 tys. osób. Obowiązkowo pojawiły się zakładowe orkiestry dęte. Salę w większości wypełnili notable.

Studenci mieli za sobą już prawie miesiąc zajęć, które rozpoczęły się 1 września od spraw organizacyjnych.